

PROTOKÓŁ Nr 6/2012
posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska,
Rolnictwa i Leśnictwa
Rady Powiatu Nowosądeckiego
w dniu 10 października 2012 r.

Realizowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Rady Powiatu Nowosądeckiego.
3. Informacja o stanie środowiska na terenie Powiatu Nowosądeckiego za 2011 rok.
4. Dyskusja na temat pszczelarstwa (Gospodarstwo Pasieczne "Sądecki Bartnik" A. i J. Kasztelewicz).
5. Sprawy bieżące i wolne wnioski.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1.

Przewodniczący Komisji Antoni Koszyk otworzył posiedzenie i przywitał wszystkich przybyłych.

W posiedzeniu uczestniczyli Członkowie Komisji oraz zaproszeni goście:

| | |
|-----------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Wacław Białogłowicz | - Skarbnik Zarządu- Karpackiego Związku Pszczelarzy, |
| Ewa Gondek | - Kierownik Delegatury w Nowym Sączu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie, |
| Anna i Janusz Kasztelewicz | - Gospodarstwo Pasieczne „Sądecki Bartnik” |
| Narcyz Kędziora | - Kierownik Biura Karpackiego Związku Pszczelarzy, |
| Emilia i Jacek Nowakowie | - Pasieka „BARC” im. księdza Henryka Ostacha, |
| Jan Opilo | -Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu, |

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji przedstawił porządek posiedzenia i poddał go pod głosowanie.

Porządek posiedzenia został jednogłośnie przyjęty.

Ad. 2.

Przewodniczący Komisji Antoni Koszyk poddał pod głosowanie protokół nr 5 z 28 sierpnia 2012 r.,
Protokół został jednogłośnie przyjęty i podpisany.

Ad. 3.

Kierownik Delegatury w Nowym Sączu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Ewa Gondek przedstawiła informację o stanie środowiska na terenie Powiatu Nowosądeckiego za 2011 rok. W 2011 roku badania jakości wód powierzchniowych realizowano zgodnie z „Programem

Monitoringu Środowiska dla województwa małopolskiego na lata 2010 – 2012” w podsystemie monitoringu jakości wód.

W 2011 roku zostały wprowadzone zmiany w prawodawstwie polskim dotyczące monitoringu wód powierzchniowych i podziemnych oraz ocen stanu wód. Znowelizowane zostały 4 rozporządzenia. Zmiany dotyczą m.in. wprowadzania monitoringu i ocen obszarów chronionych, wprowadzenia do oceny elementów hydromorfologicznych, nowe standardy jakości dla substancji priorytetowych, nowy sposób oceny substancji chemicznych, ustalenie metodyki oceny zbiorników zaporowych. Ważnym zadaniem merytorycznym w latach 2010-2012 w zakresie monitoringu wód będzie kontynuacja prac związanych z pełnym wdrażaniem wymagań Ramowej Dyrektywy Wodnej, gdyż badania i oceny stanu jednolitych części wód w latach 2010-2012 będą pierwszą częścią sześcioletniego cyklu realizacji planów gospodarowania wodami w dorzeczach w latach 2010-2015. Pani Ewa Gondek poinformowała, iż nowością będzie od przyszłego roku przygotowanie zestawienia za ostatnie 3 lata.

Członek Zarządu Ryszard Poradowski zapytał jakie są restrykcje dla tych, którzy zanieczyszczają środowisko.

Kierownik Delegatury w Nowym Sączu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Ewa Gondek odpowiedziała, że w przypadku stwierdzenia zanieczyszczenia nakłada się mandaty. W razie odmowy sprawa skierowana jest do Sądu Grodzkiego, który stwierdza czy delikwent popełnił czyn oraz jak wysoką karę nałożyć. Maksymalna kara wynosi 1000 zł. Duże przedsiębiorstwa z reguły przyjmują mandaty.

Członek Komisji Edward Ciągło zapytał czy Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska może interweniować w przypadkach „smrodów” wydzielanych np. z oborników.

Kierownik Delegatury w Nowym Sączu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Ewa Gondek odpowiedziała, że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska ma nadzór nad firmami, które mają powyżej 40 tys. tuczników. Musi być duża powierzchnia budynku, aby inspekcja mogła ingerować. Nie ma ustalonych norm zapachowych. To jest kwestia prowadzonej tzw. kultury rolnej.

Członek Komisji Edward Ciągło zapytał czy nawóz z fermy kurzej nie jest szkodliwy dla ziemi.

Kierownik Delegatury w Nowym Sączu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Ewa Gondek odpowiedziała, że jest to wysokowydajny nawóz.

Przewodniczący Komisji Antoni Koszyk zapytał kto będzie płacił kary za przekroczenia norm zanieczyszczeń.

Kierownik Delegatury w Nowym Sączu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Ewa Gondek odpowiedziała, że za każdą karę, niezależnie którego kraj unijnego będzie sprawa dotyczyć, państwo polskie musi się złożyć.

Komisja przyjęła informację. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu

Ad. 4/5.

Druga część posiedzenia odbyła się w „Sądeckim Bartniku” w Stróżach. Prowadzone przez Annę i Janusza Kasztelewiczów. Posiedzenie prowadził przewodniczący komisji Antoni Koszyk. Członkowie komisji zapoznali się z ofertą gospodarstwa opartego na działalności pasiecznej i przetwórstwie miodu. Rodzinna firma „Sądecki Bartnik” założona w 1973 r. prowadzi własną, liczącą ponad 1000 rodzin pszczelich pasiekę. Pozyskiwane są delikatne miody wiosenne, późniejsze, (niezwykle cenne) szlachetne miody lipowe i spadziowe, najwyższej jakości miody odmianowe, a także inne produkty pszczele: pyłek kwiatowy, воск, propolis, mleczko pszczele oraz pierzga. Gospodarze oprowadzili radnych po obiektach gospodarstwa położonego w bardzo atrakcyjnym terenie. Dla gości przygotowanych jest wiele atrakcji. W części rekreacyjnej urządzono zwierzyńiec nazwany „Pszczelą Wioską”. Najmłodszych przyciąga plac zabaw, gdzie wszystkie zabawki wykonane są z drewna. Kształtem nawiązują do przedmiotów i urządzeń wykorzystywanych w pasiekach, co dodatkowo budzi ciekawość dzieci. Ozdobą muzeum jest Karpacka Barć Milenijna, kilkunastometrowy pień bartny. Jest to najwyższy w Polsce pomnik poświęcony pszczole, wpisany do "Księgi Rekordów i Osobliwości". W chatkach można obejrzeć kolekcję akcesoriów pszczelarskich, w tym prawdziwy ewenement - miodarkę Hruški. Warto także zainteresować się podkurzaczami, leziwami, starymi miodarkami i zabytkowymi klateczkami do hodowli matek pszczelich. Wystawy obejmują także przedmioty tzw. domowego użytku. Po wizytacji gospodarstwa Państwa Kasztelewiczów komisja podjęła dyskusję.

Prezes Stowarzyszenia Pszczelarzy Zawodowych Janusz Kasztelewicz poinformował, iż na niskie zbiory miodu wpływa coraz większa ilość nieużytków. Ziemia leżąca odlegiem nie stanowi pożywki dla pszczół. Dodatkowo w tym roku nie było spadzi, większość pasiek nie zabrała miodu spadziowego. Niewiele było też miodu kwiatowego, do czego dla odmiany przyczynia się nadmierne przycinanie gałęzi drzew, takich jak lipy. Dodatkowym problemem jest wypalanie traw na powierzchniach, które stoją odlegiem oraz nieumiejętne stosowanie środków ochrony roślin przez rolników.

Wicestarosta Nowosądecki Mieczysław Kielbasa podziękował Państwu Annie i Januszowi Kasztelewiczom za przyjęcie i poświęcenie czasu dla komisji. Uważa, że jest to gospodarstwo, które w bardzo umiejętny sposób łączy nowoczesność z tradycją. Jeśli chodzi o kwestie wypalania traw, czy opryskiwania zbóż żadna ze służb, które mają w w/w zakresie kompetencje nie podlegają powiatowi. Pan Mieczysław Kielbasa popiera działalność szkoleniową np. nasadzanie lip, gdyż to będzie procentować w odpowiednim przedziale czasu. Pomimo mizernych narzędzi, należy pamiętać o tym, iż każdy ma możliwość oddziaływać na środowisko. Na zakończenie wicestarosta zobowiązał się poruszyć omawiane problemy w Powiatowym Centrum Funduszy Europejskich, by znaleźć sposób na ułatwienie życia pszczelarzom i dać życie pszczołom.

Przewodniczący Komisji Antoni Koszyk poinformował, iż problem dotyczący wypalania traw, radni powinni poruszać na sesjach w swoich gminach. Zwłaszcza wiosną proceder wypalania traw jest nagminny. Mieszkańcy często nie reagują na wypalanie łąk, nieużytków itp. nie zdając sobie sprawy z powstałych pożarów. Przewodniczący podkreślił, iż trzeba pamiętać, że wypalanie traw ma zabójczy wpływ na środowisko, giną rośliny i zwierzęta. Takie działania są surowo zabronione.

Kierownik Karpackiego Związku Pszczelarzy Narcyz Kędziora przedstawił informację nt. aktualnej sytuacji w pszczelarstwie na terenie powiatu nowosądeckiego.

Aktualnie liczba pasiek w powiecie nowosądeckim wynosi 434 i 10383 rodzin pszczelich. Gro pasiek stanowią pasieki małe liczące do 10 pni, jest ich ok. 65%. Pasieki liczące od 10 do 30 pni stanowią 20 %. Pasiek w przedziale od 50 do 100 pni jest 26. Pasiek powyżej 100 pni jest 5 oraz jedna pana Kasztelewicza w Stróżach licząca ponad 1200 pni - tytułem wstępu powiedział

Kierownik Karpackiego Związku Pszczelarzy Narcyz Kędziora.

Omawiano choroby pszczoł, z którymi spotykają się pszczelarze w swoich rodzinach pszczelich (Nozerma, Warrona, choroby wirusowe), a także sposoby ich leczenia. Na dzień dzisiejszy według wielu opinii sytuacja wygląda alarmująco. Pszczoły wykańcza Warrona, a leki podobno nie działają. Z leków zarejestrowanych w Polsce do zwalczania chorób pszczoł Baywarol, Browar cechują się niską skutecznością- zazaczył Kierownik Karpackiego Związku Pszczelarzy Narcyz Kędziora.

Skarbnik Zarządu- Karpackiego Związku Pszczelarzy Waław Białogłowicz w swoim wystąpieniu odniósł się do problemu wypalania suchych traw. Uważa, że takie działania są surowo zabronione. Mieszkańcy pozostają często bierni na wypalanie traw, nie zdając sobie sprawy jakie to rodzi poważne konsekwencje. Wypalanie traw jest jedną z przyczyn pożarów. Jeśli ogień wymknie się spod kontroli, o co nietrudno nawet przy słabym wietrze, płoną nie tylko łąki, lasy, ale i zabudowania. Dodatkowo chmury dymu mogą ograniczać widoczność, a przez to wpływać na bezpieczeństwo na drogach. Pan Waław Białogłowicz uważa, że właściciele posesji, na których został wzniecony pożar powinien mieć nałożoną sankcję karną.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu Jan Opilo uważa, że nie można nakładać kar dla właścicieli gruntów, na których doszło do podpalenia. Ustawa o Ochronie Przyrody, art. 45 mówi, że „zabrania się wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeretów i trzciny” oraz art. 59 mówiący, że „kto wypala roślinność na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych, w strefie oczeretów lub trzciny podlega karze aresztu albo grzywny. W związku z powyższym właściciele gruntów nie mogą ponosić konsekwencji.

Przewodniczący Komisji Antoni Koszyk poinformował, iż na następnym posiedzeniu komisji zostaną sformułowane wnioski z komisji. m.in. wystąpienie do ośrodka doradztwa rolniczego o opracowanie odpowiednich ulotek informujących o stosowaniu środków ochrony roślin, jak również przeprowadzenie szkoleń dla rolników .

Ad. 6.

Przewodniczący Komisji Antoni Koszyk podziękował wszystkim za udział w posiedzeniu i zamknął posiedzenie.

**Przewodniczący Komisji
Ochrony Środowiska,
Rolnictwa i Leśnictwa RPN**



Antoni KOSZYK

Protokołowała: Anna Hardy-Repetowska

